

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wydanym w sprawie z powództwa A. S. przeciwko J. S. o zapłatę kwoty 25.141,70 złotych, utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty wydany przez ten Sąd w dniu 28 grudnia 2015 roku w sprawie sygn. akt XIII GNc 5097/15 (wyrok – k. 206; uzasadnienie – k. 207 – 211, tom II).

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany – J. S., zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił naruszenie norm prawa:

- materialnego tj.:
- art. 484 § 1 k.c. w związku z art. 498 k.c. i 499 k.c. poprzez błędną wykładnię przyjętą przez Sąd I instancji wbrew treści przepisu art. 484 § 1 k.c., wedle której w razie nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości wyłącznie w sytuacji przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnikowi, podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisu art. 484 § 1 k.c. prowadzi do wniosku, iż w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody,
- art. 476 k.c. poprzez błędną wykładnię przejawiającą się utożsamieniem opóźnienia ze zwłoką - cyt. z zaskarżonego wyroku: „W ocenie sądu nie można postawić powódce zarzutu opóźnienia w wykonaniu przedmiotowej umowy, albowiem zakończenie prac dopiero w końcu września 2013 roku było następstwem ich kontynuowania w maju 2013 roku (...)” przez co Sąd I instancji w sposób sprzeczny z art. 476 k.c. uznał, że powódka nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie, które jest okolicznością obiektywną, niezależną od przejawu woli powódki;
- art. 486 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię, przejawiającą się stwierdzeniem, że wady dokumentacji projektowej świadczą o zwłoce wierzyciela jako zamawiającego i stanowią okoliczność uniemożliwiającą żądanie zapłaty kary umownej w sytuacji braku zgłoszenia zarzutu miarkowania kary umownej;
- art. 498 k.c. i 499 k.c. w związku z art. 484 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące nieuwzględnieniem przez Sąd I instancji zarzutu potrącenia wierzytelności w kwocie 28.296,00 złotych z tytułu zapłaty kary umownej za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania zgodnie z umową z dnia 15 stycznia 2013 roku, prawidłowo przedstawionej do potrącenia w zarzutach od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym przez pełnomocnika pozwanego, uprawnionego do składania w imieniu pozwanego oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, podczas gdy prawidłowe zastosowanie przepisu art. 498 k.c. i 499 k.c. w związku z art. 484 § 1 k.c. skutkowałoby potrąceniem wierzytelności do kwoty wierzytelności niższej tj. kwoty 25.141,70 złotych;
- art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 646 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i dokonanie błędnej wykładni postanowień Umowy z dnia 15 stycznia 2013 roku, polegającej na nieprawidłowym ustaleniu charakteru Umowy łączącej strony – w ocenie Sądu umowy o roboty budowlane zawartej pomiędzy wykonawcą, a dalszym wykonawcą (podwykonawcą), podlegającej zatwierdzeniu przez inwestora, podczas gdy z uwagi na rozmiar i specyfikę przedmiotu Umowy, strony zawarły umowę o dzieło, która zgodnie z treścią zeznań świadka M. M. („Do akceptacji tej umowy mój akces nie był potrzebny”), nie podlegała zatwierdzeniu przez Inwestora bądź jego przedstawiciela, przez co stanowiła umowę o dzieło;
- art. 117 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 646 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na nieuwzględnieniu zarzutu przedawnienia roszczenia z uwagi na upływ 2-letniego terminu przedawnienia roszczenia powódki, liczonego od daty wykonania całości dzieła w dniu 4 listopada 2013 roku do daty, powodującego przedawnienie

roszczenia w dniu 5 listopada 2015 roku, podczas gdy prawidłowe zastosowanie przepisu art. 646 k.c. prowadzi do wniosku, że strony łączyła umowa o dzieło przez co skutek wykonania w całości wszystkich prac przez powódkę w dniu 4 listopada 2013 roku, roszczenie powódki o zapłatę wynagrodzenia uległo przedawnieniu z końcem dnia 4 listopada 2015 roku, a zatem powództwo wytoczone w dniu 5 listopada 2015 roku dotyczyło roszczenia przedawnionego, nie podlegającego ochronie prawnej.

II. procesowego, mających istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów poprzez brak logicznego powiązania wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, polegających na:

a. dokonaniu fragmentarycznej oceny zarzutów skarżącego bez odniesienia ich do poszczególnych aspektów faktycznych niniejszej sprawy, w sposób nielogiczny, w szczególności:

i. pominięcie treści zeznań świadka M. M. w zakresie braku wymogu akceptacji umowy łączącej powódkę z pozwanym, jako okoliczności istotnej, związanej z oceną charakteru zobowiązania stron, której uwzględnienie prowadziło do odmiennej kwalifikacji umowy stron;

ii. błędnym ustaleniu, iż z zebranego materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadków, w tym z zeznań M. M. wynika okoliczność, iż cały okres opóźnienia w wykonaniu prac przez pozwaną był spowodowany okolicznościami niezależnymi od niej, w sytuacji kiedy to opóźnienie wyniosło co najmniej 5 miesięcy (od 30 maja 2013 roku do 4 listopada 2013 roku), a jedyną przeszkodą w wykonaniu prac przez pozwaną była zmiana koncepcji wypuszczenia kominów przez dach. Wskazać, przy tym należy, iż powódka nie wykazała, aby w tym czasie nie mogła prowadzić innych prac objętych umową;

(...). błędnym ustaleniu, że powódka wykonała całość prac pod koniec września 2013 roku podczas, gdy według zeznań T. A. prace dotyczące instalacji grzewczej zostały zakończone w październiku 2013 roku, zaś według zapisów z dziennika budowy prace wykonane przez powódkę zostały odebrane w dniu 4 listopada 2013 roku, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż warunkowało rozmiar należnej pozwanemu kary umownej;

iv. błędnym ustaleniu, że powódka po zmniejszeniu zakresu prac objętych umową odstąpiła od wykonania głowic termostatycznych w sytuacji braku wykazania tej okoliczności, jakimikolwiek dowodami przy zanegowaniu wykonania tych prac przez pozwanego oraz świadków M. M. i J. R. (1), co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ warunkowało zakres wynagrodzenia powódki;

2. art. 207 § 6 k.p.c. w związku z art. 493 k.p.c. o art. 485 § 1 k.p.c. poprzez uznanie zarzutu zawyżenia wynagrodzenia, z uwagi na brak zamontowania przez pozwaną głowic termostatycznych, za spóźniony i niedopuszczalny z uwagi na niezgłoszenie go w zarzutach, podczas gdy przepis art. 493 k.p.c. wymaga przedstawienia zarzutów, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, tj. zarzutu niewłaściwości miejscowej, zapisu na sąd polubowny itp., co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ warunkowało dopuszczalność zarzutu zawyżenia odszkodowania, którego zgłoszenie nie powodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

- zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez uchylenie w całości nakazu zapłaty z dnia 28 grudnia 2015 roku, wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, XIII Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. akt XIII GNc 5097/15 i oddalenie powództwa w całości, jak również zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji według norm przepisanych;
- zwolnienie pozwanego od kosztów sądowych w całości;

- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem odwoławczym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych;
- z ostrożności procesowej, w przypadku oddalenia apelacji, z uwagi na trudną sytuację finansową pozwanego, na podstawie art. 320 k.p.c. wnoszę o rozłożenie zasądzonych pozwanemu świadczenia na 12 równych rat (apelacja pozwanego – k. 217 - 232, tom II).

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka wniosła o jej oddalenie w całości i utrzymanie w mocy nakazu wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w dniu 28 grudnia 2015 roku w sprawie sygn. akt XIII GNc 5097/15 oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych (odpowiedź na apelację – k. 247 – 249, tom II).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, zarzuty podniesione przez skarżącego nie zasługują na uwzględnienie. Rozstrzygnięcie Sądu I instancji pozostaje w zgodzie z poczynionymi ustaleniami w zakresie stanu faktycznego sprawy i koresponduje ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska skarżącego, iż Sąd I instancji dopuścił się naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Stosując zasadę swobodnej oceny dowodów według własnego przekonania, sąd obowiązany jest przestrzegać zasad logicznego rozumowania, a więc może z zebranego materiału dowodowego wyciągnąć wnioski tylko logicznie uzasadnione. Sąd może dać wiarę tym lub innym świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają. Przy ocenie dowodów tj. ich wiarygodności i mocy, istotną rolę odgrywają zasady doświadczenia życiowego. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 czerwca 2003 roku, V CKN 417/01, LEX nr 157326).

W tym zakresie należy brać pod uwagę cały materiał sprawy. W wyniku swobodnej oceny dowodów sąd dokonuje selekcji zebranego materiału pod kątem widzenia istotności poszczególnych jego elementów dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Dalszym założeniem prawidłowej oceny dowodów jest ich poprawna interpretacja: np. wykładnia dokumentu, wykładnia zeznań świadka, strony itd. Ocena, czy określone fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy zależy nie tylko od tego, jakie są to fakty, lecz także, a nawet w pierwszej kolejności, od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która w rozpatrywanej sprawie została zastosowana. Dokonane ustalenia faktyczne oceniane są w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, który wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych i ma rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu mają wpływ na treść orzeczenia (stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 10 lutego 2012 roku, II CSK 357/11, Legalis nr 457209).

Z niewadliwych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, unormowana w art. 647 k.c. w związku z art. 647¹ § 1 i § 2 k.c., zawarta w dniu 15 stycznia 2013 roku pomiędzy powódką, jako podwykonawcą, oraz pozwanym, jako wykonawcą (generalnym), za zgodą inwestora. Przedmiotem umowy określonym w § 1 była realizacja w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa prac polegających na wykonaniu wewnętrznej instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz instalacji centralnego ogrzewania, którego projekt stanowi załącznik Nr 1. W § 1 pkt 3 strony postanowiły, że wykonawca zobowiązuje się do terminowego wykonania prac będących przedmiotem umowy, zgodnie z dokumentacją techniczną, aktualnym poziomem wiedzy technicznej, zasadami sztuki budowlanej, obowiązującymi Polskimi Normami, warunkami technicznymi wykonania

i odbioru robót budowlanych, najwyższą starannością wymaganą od podmiotu profesjonalnie świadczącego tego typu usługi, wskazówkami zamawiającego, przeznaczeniem inwestycji, której dotyczą prace wszelkimi innymi wymogami wynikającymi z obowiązujących przepisów prawa lub standardami, do przestrzegania, których wykonawca zobowiązany jest jako podmiot profesjonalny. Nie budziło wątpliwości, że w treści § 6 ust. 1 powołanej umowy oraz aneksu numer (...) strony ustaliły, że wartość prac powierzonych powódce została ostatecznie określona na kwotę 265.000,00 złotych, która podlegała podwyższeniu o podatek VAT, przy czym według faktury numer (...) do zapłaty pozostała kwota 43.200,00 złotych jako ostatnia część powyższego zobowiązania. Płatność tej należności została potwierdzona przez kierownika robót oraz przez pozwanego, którzy pisemnie skwitowali jej odbiór, a także potwierdzili zakres objętych nią prac i ich wartość. Wprawdzie, nie doszło do protokolarnego odbioru robót objętych umową, jednakże co potwierdziły strony procesu i wszyscy świadkowie przesłuchani w niniejszej sprawie, powódka wykonała zleczone jej roboty. Powyższy wniosek wynika także z treści pisemnych adnotacji dokonanych na fakturze VAT Nr (...) uczynionych przez pozwanego i kierownika budowy - J. R. (2). Okoliczność potwierdzona została również częściową zapłatą przez zamawiającego wynikającego z niej wynagrodzenia.

W świetle powyższych ustaleń niezasadny jawi się podniesiony przez skarżącego zarzut art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 646 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i dokonanie błędnej wykładni postanowień Umowy z dnia 15 stycznia 2013 roku, polegającej na nieprawidłowym ustaleniu charakteru Umowy łączącej strony – w ocenie Sądu umowy o roboty budowlane zawartej pomiędzy wykonawcą, a dalszym wykonawcą (podwykonawcą), podlegającej zatwierdzeniu przez inwestora. Z całą mocą należy podkreślić, iż potwierdzeniem faktu, iż łącząca strony umowa była umową o roboty budowlane są - oprócz samej jej nazwy i treści - także okoliczność wynikająca z zeznań stron i świadków, którzy wskazywali na istnienie dziennika budowy, zatrudnienie kierownika budowy i uczestnictwo przedstawicieli inwestorów w pracach świadczonych przez powódkę. Oceny tej nie może zmienić subiektywne przeświadczenie świadka M. M. {na marginesie zresztą - nie do końca zrozumiałe - „Do akceptacji tej umowy mój akces nie był potrzebny” (?)} gdyż ani charakter ani ważność takiej umowy nie zależy od zatwierdzenia przez inwestora. Ta ostatnia jest bowiem jedynie przesłanką solidarnej odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy.

Istota sporu sprowadzała się do oceny czy powódka wykonując roboty pozostawała w opóźnieniu w ich wykonaniu z własnej winy i czy istniały podstawy do naliczenia przez pozwanego kar umownych z tytułu nieterminowego wykonania przez powódkę robót zleconych na podstawie zawartej umowy.

Nie ma racji skarżący, gdy czyni Sądowi Rejonowemu zarzut naruszenia art. 476 k.c. poprzez błędną wykładnię przejawiającą się utożsamieniem opóźnienia ze zwłoką - cyt. z zaskarżonego wyroku: „W ocenie sądu nie można postawić powódce zarzutu opóźnienia w wykonaniu przedmiotowej umowy, albowiem zakończenie prac dopiero w końcu września 2013 roku było następstwem ich kontynuowania w maju 2013 roku (...)” przez co Sąd I instancji w sposób sprzeczny z art. 476 k.c. uznał, że powódka nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie, które jest okolicznością obiektywną, niezależną od przejawu woli powódki.

Prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, na podstawie całości zgromadzonego materiału dowodowego, że powódka nie dopuściła się opóźnienia w wykonaniu przedmiotowej umowy, albowiem zakończenie prac dopiero w końcu września 2013 roku, było następstwem niemożności ich kontynuowania w maju 2013 roku ze względu stwierdzone przez nadzór kominiarski wadliwości kominów znajdujących się we wszystkich budynkach, w których powódka realizowała swoje prace. Powyższe okoliczności potwierdza wpis kierownika robót do dziennika budowy z dnia 14 maja 2013 roku w którym wpisano, że powódka miała realną możliwość terminowego zakończenia powierzonych jej prac. Powódka nie miała żadnego wpływu na wystąpienie opisanych przeszkód w kontynuowaniu prac, ani też na czas ich trwania, przy czym okoliczności te, co zrozumiałe, znajdowały się w pełni poza jej sferą decyzyjną i zależały wyłącznie od zamawiającego i inwestora oraz od projektanta. Zatem należało przyjąć, że z przyczyn leżących po stronie pozwanego powódka nie mogła wykonać terminowo wynikających z umowy robót. Nie było wobec tego podstaw do przypisania podwykonawcy jakiegokolwiek odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu opóźnienia za wykonanie umowy, w tym z tytułu kary umownej.

W rozpoznawanej sprawie w zarzutach od nakazu zapłaty pozwany zgłosił zarzut potrącenia swojej wierzytelności z tytułu kary umownej jaką naliczył powódca za nieterminowe wykonanie robót polegających na wykonaniu wewnętrznej instalacji wodno–kanalizacyjnej oraz instalacji centralnego ogrzewania.

Istota potrącenia sprowadza się do sytuacji, gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, a każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony do wysokości wierzytelności niższej. Przedmiotem obu wierzytelności mogą być pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Skuteczność dokonania potrącenia zależy od materialnoprawnych przesłanek: wierzytelności muszą być wzajemne, a więc strony stosunku prawnego występują jednocześnie w roli wierzyciela i dłużnika względem siebie, świadczenia nadające się do potrącenia muszą być jednorodnjajowe, wierzytelność strony korzystającej z potrącenia ma być wymagalna, zaś obie zaskarżalne (art. 498 k.c.). Zatem aby oświadczenie o potrąceniu mogło być uznane za skuteczne i by prowadziło do umorzenia wierzytelności (art. 498 § 2 k.c.) muszą wystąpić ustawowo określone przesłanki (art. 498 § 1 k.c.). Wobec tego w chwili składania oświadczenia musi wystąpić i trwać stan potrącalności, a w szczególności muszą istnieć wzajemne wymagalne wierzytelności, których przedmiotem są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a które mogą być dochodzone przed sądem lub innym organem. Składający oświadczenie o potrąceniu musi w stosunku do swego wierzyciela posiadać własną, istniejącą już wierzytelność i wierzytelność ta w dacie potrącenia musi być wymagalna. Wobec tego warunkiem skuteczności oświadczenia o potrąceniu jest jej skonkretyzowanie pod względem rodzajowym, terminowym i wartościowym, w tym dokładne określenie kwoty pieniężnej, w jakiej ta wierzytelność się wyraża (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1968 roku, II PR 202/68, Legalis nr 13557). Zatem podstawową przesłanką potrącenia jest istnienie dwóch wierzytelności, a pozwany aby skutecznie złożyć procesowy zarzut potrącenia oparty na materialno-prawnym oświadczeniu o potrąceniu musi przede wszystkim wykazać istnienie zgłoszonej do potrącenia wierzytelności (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1998 roku, I CKN 522/97 – OSNC Nr. 11 poz. 176 z 1998 roku, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 14 października 1993 roku, III CZP 141/93 – OSNC nr. 5 poz. 102 z 1994 roku, oraz wyroku Sądu Najwyższego z 25 czerwca 1997 roku, III CKN 116/97 – OSNC nr. 11 poz. 184 z 1997 roku).

Zarzut potrącenia dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.). Przepisy kodeksu cywilnego nie stawiają szczególnych wymagań co do formy oświadczenia woli o potrąceniu, dlatego należy uznać, że oświadczenie to może być złożone w każdy sposób, zarówno w postaci elektronicznej, ustnej jak i pisemnej. Ważny element stanowi fakt dojścia oświadczenia o potrąceniu do drugiej strony w sposób umożliwiający jej zapoznanie się z jego treścią.

W rozpoznawanej sprawie nie doszło do skutecznego potrącenia wierzytelności.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż skoro powódka nie dopuściła się opóźnienia w wykonaniu powierzonych jej prac to brak było podstawy do naliczania kary umownej, a więc roszczenia pozwanego z tytułu naliczonej kary umownej w ogóle nie powstało. Warunkiem zaś potrącenia jest zasadności istnienia wierzytelności obu stron – w tym wypadku tak powódki, jak i pozwanego w stosunku do powódki.

Abstrahując już jednak od zasadności istnienia wierzytelności pozwanego wskazać trzeba także, że nie można uznać, że doszło do skutecznego potrącenia wierzytelności, bowiem w dacie złożenia oświadczenia o potrąceniu wierzytelność pozwanego nie była wymagalna. Pozwany nie wykazał w żaden sposób, że wierzytelność stała się wymagalna. Do wierzytelności o charakterze pieniężnym, jaką jest z pewnością wierzytelność powstała z tytułu naliczonej kary umownej, stosuje się regułę wyrażoną w art. 455 k.c., a więc staje się ona wymagalna z chwilą wezwania do jej spełnienia. Pozwany nie wykazał, aby wezwał wcześniej powódkę do jej zapłaty i określił termin do zapłaty kwoty 28.296,00 złotych tytułem kary umownej, wobec czego w dacie złożenia oświadczenia o potrąceniu wierzytelność ta nie była wymagalna. W konsekwencji nie doszło do skutecznego potrącenia wierzytelności.

Wobec prawidłowego ustalenia, iż strony łączyła umowa o roboty budowlane nie mógł zostać uwzględniony zarzut przedawnienia roszczenia z uwagi na upływ 2-letniego terminu przedawnienia wynikający z treści art. 646 k.c. Jak

trafnie wskazał Sąd Rejonowy w sprawie ma zastosowanie art. 118 k.c. w myśl którego jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Skoro strony łączyła umowa o roboty budowlane, to wskutek wykonania w całości wszystkich prac przez powódkę w dniu 4 listopada 2013 roku, powództwo wytoczone w dniu 5 listopada 2015 roku nie uległo przedawnieniu i podlega ochronie prawnej.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych uchybień kwestionowanego wyroku, które winny być uwzględnione w toku kontroli instancyjnej z urzędu.

W tym stanie rzeczy, wobec bezzasadności wskazanych zarzutów sformułowanych przez apelującego Sąd Odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800,00 złotych tytułem zastępstwa procesowego. Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powódki będącego adwokatem ustalone zgodnie z § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 z późn. zm.).

Krzysztof Wójcik Jolanta Jachowicz Bartosz Kaźmierak